

Słuchając legendy o złotej cegle z zamku rzeszowskiego.
Otóż w wieku XVI – wyteż słuch, Kolego! –
Mikołaj Spytek Ligęza, magnat i poseł
Znalazł sobie żonę; cały poczet wiosek
Oraz miasto Rzeszów dostał od niej w wianie.
Kolejne jego małżonki – jakby dobierane! –
Majątki w tejże okolicy mu pozostawiły.
Metodą procesów, najazdów i rozwodów Mikołaj przemity
Szybko stał się rzeszowskim panem-hegemonem;
Był jednak o tyle dobry, że w majątku onem
Dbał o interesy i o przyszłość miasta.
W tym czasie znaczenie grodu kilkakrotnie wzrasta:
Obronność, handel zbożem i porty nadrzeczne –
Były to kwestie istotne, bardzo pożyteczne.
Ligęza rozbudował szlaki, mosty oraz dbał o drogi;
Bywał bardzo hojny, również dla ubogich.
Stał się więc magnatem, ale bez siedziby:
Miał dworki, pałace, lecz zamek prawdziwy
Śnił mu się po nocach. Przeważnie nad Wisłokiem
Polecił wznieść założenie dumne i wysokie.

Rozpoczęto prace. Powstały podziemia,
Potem fundamenty, a dla zapewnienia
Dostatku swym włościom Spytek – przesądna persona –
Kazał u podstawy cegłę zamurować,
Nie zwykłą, a... złotą. Według ludzkich gadek
Dać mu winien pomyślność ten oto „pokładek”.
Choć majątek rósł w siłę, no a zamek – w górę,
Nie dane było Mikołajowi doczekać dnia, w którym
Skończono budowę. W testamencie swoim
Polecił gmach cały nazwać Ligęzowem.
Za ciągiem latarni rusz dalej odważnie
I czy się nie zmieniają – obserwuj uważnie.
Stań tam, gdzie z potrójnych latarni poczwórna się rodzi.
Odpocznij przez chwilę; czy wzrok Twój dochodzi
Do dwóch ptaków, które strzegą zamku?
Ten na tle czerwonym,
A drugi na samej górze gmachu umieszczony.
Co to za ptak? Toż to _____, racja!

Ruszaj w przeciwną stronę, niż on głowę zwraca.
Pokonaj 26 schodów do kawalierii (wieżyczki narożnej)
w rogu założenia
Dotknij muru śmiało; zamki budowano z takiego kamienia.

Idź dalej chodnikiem przed siebie i prosto.
Tak abyś zamek miał po swej lewej stronie
Po prawej zaś zabudowania a za nimi ...
Czy widzisz, co teraz przed Tobą wyrosło?
W oddali z prawej strony widać most zamkowy;
Rozejrzyj się, potem spocznij i takiej posłuchaj przemowy:

Za moich czasów był drewniany, lecz rzeka ta sama –
Z bardzo dawna Wisłokiem była nazywana.
Kryje w sobie legend wiele,
Ja jedną opowiem... Drodzy Przyjaciele,
Otóż dawno temu szumiały tu lasy;
Ledwo budowy rzeszowskiej Fary nastąpiły czasy.
Nie było jednak kamienic, mostów, dróg – ledwie brody
Pozwalały czasem na przejazd poprzez rzeczne wody.
Jechała tędy kiedyś Jadwiga,
Żona Władysława Jagiełły i Polski Królowa,
I późniejsza święta.

Z Jarosławia przez Rzeszów z dworem podążała
Lecz banda zbójców drogę zajechała.
Widząc wytworne powozy, dworską służbę,
wielce strojne szaty,
Spodziewali się łupów łatwych i bogatych.
Orszak próbował jednak ująć nagłej pogoni;
Przeproważał się przez Wisłok; zbójcy w jego toni
Znajdowali przeszkody coraz to trudniejsze:
To zbliżali się do powozów, to znowu po lejce
Brodzili w groźnej kipieli. Woda zapełniała
Wszelkie zagłębienia, które zostawiała
Za sobą świta królowej i po chwili jakiejś
Rabusie zmęczeni, obeszlili się smakiem.
Do dziś w zaroślach, gdzieś ponad szuwarem
Opowiada sobie Wisłoczysko Stare,
Jak za jednym zamachem bandytów przeleżało,
Władczynię ocaliwszy, królową – i świętą.

Skarb ukryty blisko, czas kończyć przygodę –
Do ostatnich legend zaraz Cię zawiodę.
Wieżyczki bastionów (już takie mijałeś) drogę znaczą;
ku następnej bieżaj,
Za nią skręć w aleję i stań po jej środku.
Parę faktów z historii zdradzę Ci – bądź gotów!
Od środka alei rusz około 30 kroków.

Co masz pod stopami spójrz już teraz z bliska:
Czy widzisz tabliczki, a na nich nazwiska?
Rzeszowskiej erudycji dam Ci zaraz popis;
Wynotuj dwa nazwiska, przygotuj długopis!

Miana, o których mowa, na końcu alei
Znajdziesz, wtedy je zapiszesz; jednak po kolei!
W XVI w. pierwsza budowla w tym miejscu powstała,
A osoba spod tabliczki 0001 ją ufundowała (¹³ P _ _ _ _ K).
Swe nazwisko (L _ _ _ _ ^Å) dobrze ugruntował,
Bronił posiadłości i ją rozbudował.
W 1637 r. sytuacja zmieniła się całkiem –
Teraz ród spod 0002 (¹⁰ _ B _ _ _ _ R _ _ _ _ _)
zarządzał już zamkiem.
Karol Wiedemann, Tylman z Gamerenu –
To największe nazwiska z architektów wielu.
W wieku XIX budowla przeszła pod Austrii władanie –
Sąd i więzienie od teraz miało miejsce na niej.
Z początkiem XX w. zamek przebudowano;
Złym stanem konstrukcji wszystko tłumaczono.

Kawalierii (wieżyczki narożne) bastionów, wieża – tylko tyle
Zachowało swą formę i dziś cieszy stylem
Sprzed kilku stuleci. Lecz oto – do dzieła!

Znalazłeś nazwiska, czas, byś poznał teraz
Ostatnią legendę. Gdy Lubomirscy zamkiem tym władali,
To w okolicy pałac letni zbudowali.
Chcesz go dojrzeć? Nieco z prawej strony blisko jest schowany,
W stylu zdobnego rokoka cały utrzymany.
Stań na rogu ogrodzenia – pieczęć już przed Tobą prawie,
Legenda pomoże do skarbu Cię zawieść!

Dawno temu Pakosławice „Rzeszowscy”
mym miastem rządili
I taką opowieść w nim pozostawili:
Jedna z nich, zacna pani Małgorzata,
W XV w. chciała za męża pójść.
Wyszła za męża za Piotra Kmitę, herbu rodowego
Za odwagę w boju nim odznaczonego.
Krzyżyk skąd jest w herbie, całość skąd się zowie?
Za bój nad Śreniawą herb mają panowie

Lubomirscy, Kmitowie i Stadnickich rody;
Krzyż Kawalerski był zaś formą za męstwo nagrody,
Przeważnie go na herbie i zbrojach rycerzy umieszczano –
Tak ich dokonaniom świadectwo dawano.

Kiedy Kmita, Lunakiem zwany, rządził tu, w Rzeszowie.
Rozbudował go i upiększył – każdy dziś to powie.
Dnia pewnego jednak tak się przydarzyło,
Że wróg gród najechał. Już, już krucho było,
Lecz mieszczanie dzielnie odpór napastnikom dali,
Aż się męstwu ludu państwo dziwowali.
Rzekł Kmita, kiedy zszedł już z szańców:
„Pierwszy raz widzę tak dzielnych mieszkańców!
By każdy pamiętał o boju zwycięskim
I znakiem rycerskim, Krzyżem Kawalerskim
Ze swojej Szreniawy odznaczę gród śmiały,
Aby pokolenia dzień ów wspominały!”
I tak herb Rzeszowa to Krzyż Kawalerski
Umieszczony dumnie na polu niebieskim.
Także Kmita do dziś nad miastem pieczęć swą sprawuje
I jednym z osiedli wciąż się opiekuje.

Wiesz już chyba, co pieczęcią Twoją być dzisiaj musiało:
Z rogu ogrodzenia odrysuj krzyż śmiało!
Wędrowanie z Tobą – do pozazdrośczenia...
Od Rzecha i żony przyjmij pozdrowienia!

HASŁO : 1 2 3 4 Ż 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

Miejsce na pieczęć



Questing

Pora ruszyć na poszukiwania!

Legendy Rzecha